Wydanie południowe

„GŁOS NARODU" **Wychodzi dwa razy dziennie.** **Cena 6 halerzy.** **Wychodzi dwa razy dziennie.** „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administacji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 234 **Kraków, poniedziałek 26 maja 1907 r** **ROK XV**

Wybory.

Chociaż w przyszły piątek odbędzie się jeszcze cały szereg ściślejszych wyborów, wynik ich jednakże można przewidzieć już teraz z wielkiem prawdopodobieństwem. Porażka socyalistów na zachodzie, i niepowodzenie polskich kandydatur mniejszości na wschodzie — oto główne znamiona ostatniego okresu kampanii wyborczej.

Główne sukcesy odniosło centrum, które w zachodnich okręgach przeprowadzi wszystkich swoich kandydatów, lub tych, których popierało na zasadzie kompromisu.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że w okręgach zachodnich bardziej uświadomionych, wpływ ludowców jest bez znaczenia.

Rezultaty cyfrowe są następujące:

* * *

MAKÓW—JORDANÓW— SUCHA— ŻYWIEC.

W okręgu 38 ważnych głosów oddano 26.032 Maciej Fijak (centr.) 7038, Antoni Pawłuszkiewicz (centr.) 6974, Stolaski Józef (centr.) 5925, socyalista Packan 998, demokrata Dolais 1760. Odbędzie się ścisły wybór między Fijakiem, Pawłuszkiewiczem i Stolaskim.

PP. Fijak i Stolaski są urzędowymi kandydatami centrum, które przy nich obstawać musi. Pan Stolaski byłby niewątpliwie otrzymał więcej głosów, gdyby mu nie stanęła na drodze beznadziejna kandydatura p. Dolaisa.

W drugiem głosowaniu ludowiec Szczepański, który prowadził tak hałaśliwą agitacyę w całym okręgu, zniknął z powierzchni, a jego sprzymierzeniec socyalista Packan stracił 1000 głosów.

* * *

LIMANOWO - NOWY TARG. - KROŚCIEŃKO.

Okręg 39. Ważnych głosów oddano 19.223. Z tego otrzymali ks. Rzeszódko (centr.) 5305, Orzeł 3759, Dr. Ptaś (nar. dem.) 4353, Śmiłowski (lud.) 2887, Żuk-Skarszewski (kons.) 2422, Danielak 329.

Ścisły wybór między ks. Rzeszódką, Orłem i Ptasiem.

Centrum popierać będzie w tym okręgu ks. Rzeszódkę i włościanina Orła.

Kandydat narodowo-demokratyczny p. Ptaś zyskał znaczną stosunkowo liczbę głosów głównie dzięki swemu stanowisku naczelnika sądu. P. Skarszewski, którego niepotrzebnie zrobiono konserwatystą, budził w skutek tego pewną nieufność wśród ludu. Dra Danielaka pozostawili niewdzięczni wyborcy, jego prywatnym zajęciom.

* * *

BOCHNIA NIEPOŁOMICE

BRZESKO - WIŚNICZ.

Okręg 41. Ważnych głosów oddano 20.000. Z tego otrzymali: ks. Stojałowski 6935, prof. Górski 4853, Ruebenbauer (lud.) 4977, ks. Batko (nar. dem.) 3162. Odbędzie się ścisły wybór między ks. Stojałowskim, prof. Górskim i Ruebenbauerem.

Zwycięstwo ks. Stojałowskiego jest niewątpliwe; o mandat mniejszości walczyć będą prof. Górski i p. Ruebenbauer.

Ponieważ w okręgach bialskim i chrzanowskim przejdą niewątpliwie centrowcy, — przeto w piątek należy oczekiwać zwycięstwa 8 kandydatów centrum.

We wschodniej części kraju rezultat był mniej pomyślny.

* * *

BALIGRÓD— STARY SAMBOR — TURKA — DROHOBYCZ.

Okręg 54. Oddano ważnych głosów 32.911. Zarański (nar. dem.) 7770, Kruszyński (Starorusin) 5368, ks. Jaworski (Ukrain.) 5308, Wittyk (ruski socyal.) 14.010. Odbędzie się ścisły wybór na dwóch posłów między Wittykiem, Zarańskim i Kruszyńskim.

Wybór p. Zarańskiego jest możliwy, ale nie pewny.

* * *

OBERTYN - STANISŁAWÓW

HALICZ-TŁUMACZ.

Okręg 59. Ważnych głosów oddano 43.254. — Z tego otrzymali Baczyński (ruski radykał) 20.710, dr. [illegible] Lewicki (Ukr.) 13 183 Cieński (Rad. nar.) 6222, dr. Aleksiewicz (Starorusin) 3132. Ścisły wybór między Baczyńskim, drem Lewickim i Cieńskim.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przejdą obaj kandydaci ruscy.

* * *

BUCZACZ PODHAJCE — MONASTERZYSKA— WIŚNIOWCZYK.

Okręg 60. Głosowało 22.642 wyborców. Otrzymali ks. Stanisław Gromnicki (Rad. nar.) 8739, dr. Henryk Gabel (syon.) 13.500.

Wybrany posłem dr. Gabel.

Dzięki rusko—żydowskiemu aljansowi, drugi już syon sta zwycięża polskiego kandydata. Podziwiać trzeba tych ruskich księży, którzy zmusili włościan ruskich do głosowania a na żyda,— byle nie dopuścić do wyboru Polaka.

Ponieważ ten okręg należy do mieszanych, przeto wybór Gabla jest czystą stratą dla polskiego obozu.

* * *

RAWA RUSKA — BEŁZ

ŻÓŁKIEW — KRAKOWIEC.

Okręg 62. Oddano 46.510. Dr. Korol (Starorusin) 19.501, dr. Dniestrzański (Ukrainiec) 17.679, Tuczymiński (Rad. nar.) 9285. Odbędzie się wybór ścisły między tymi kandydatami.

Wybór obu Rusinów jest prawie pewny.

SOKAL - RADZIECHÓW - BRODY - ZBORÓW.

Okręg 65. Ważnych głosów oddano 48.414. Z tego otrzymał Dr. Markow (Staro rusin) 21.840 dr. Petruszewicz (Ukr.) 17293, Gniewosz Władysław (kons.) 9327. Wybór ściślejszy między drem Markowem, drem Petruszewiczem i Gniewoszem.

* * *

BRZEŻANY — ROHATYN — ŻURAWNO — BOLECHÓW.

Okręg 66. Ważnych głosów oddano 41.696. Dr. Dudykiewicz (Starorusin) otrzymał 8574, dr. Konstanty Lewicki (ukr.) 20.359, Staruch Tymoteusz 8951. Wybór ścisły między tymi trzema kandydatami. Narodowy demokrata Bobrowski otrzymał 1592 głosów.

W obu tych okręgach przejdą sami Rusini.

* * *

J. EO Abrahamowicz został wybrany dwukortnie w okręgu miejskim Rozdół — Żydaczów i lwowskim wiejskim. Otóż p. Abrahamowicz przyjmie mandat z miasteczek, a w skutek tego będzie powołany do parlamentu jako poseł jego zastępca w gminach wiejskich, polski włościanin Adam Maślanka.

* * *

WYBOR BREITERA WE LWOWIE.

W drugim okręgu Breiter pokonał narodowego kandydata dra Stesłowicza nie znaczną większością.

Jest to rezultat niesłychanie zawstydzający dla stolicy kraju.

Nieukończone w piątek skrutynium w drugim okręgu, przeciągnęło się w sobotę aż do wieczora. Tymczasem przed lokalem, gdzie odbywało się obliczanie głosów zebrał się tłum „towarzyszy" i żydków, uroznaicający sobie wyprawianiem hałasów czas czekania. Gdy tłum stawał się coraz większym i natarczywym zamknięto ulicę wojskiem. Gdy wreszcie o g. 6 komisarz ogłosił że posłem wybrany został Breiter „towarzysze" wzniosłszy okrzyk „niech żyje nasz poseł Breiter" ruszyli śpiewając „Czerwony sztandar" do miasta. U zbiegu ulic Jagiellońskiej i Karola Ludwika policja pochód rozproszyła.

Wśród jakich warunków odbywał się wybór ukochanego przez socyalistów posła—rewolwerowca Breitera, świadczy najlepiej następujące jednomyślnie przez komisję wyborczą uchwalone i do protokołu wyborczego złożone zastrzeżenie co do ważności wyborów:

„Stwierdzając wynik liczebny oddanych w tej sali głosów, członkowie komisyi wyborczej uważają za swój obowiązek wyrazić przekonanie, że całe przeprowadzenie wyborów nasuwa bardzo poważne wątpliwości, a to z następujących względów. Już przy pierwszem głosowaniu p. Breiter, nie będąc wyborcą, wpadł ze swymi adherentami do sali, w której odbywało się głosowanie, wywierał terror na wyborców, i zachowania się swojem i terrorem spowodował, że wy-

bór w tej sali musiał zostać odroczony na następny dzień.

Dalej musi komisya zaznaczyć, że przedłożoną jej została relacya pełniącego służbę komisarza policyi p. Tauera, z której to relacyi wynika, że w pobliżu lokalu wyborczego utrzymywał p. Breiter lokal agitacyjny, w którym frymarczono głosami obywateli i ich sumieniem, kupowano głosy, nasyłano niewyborców z obcemi legitymacyami do głosowania.

Dokonano w tym lokalu rewizyi i znaleziono znaczną ilość, bo 42 karty głosowania, pomiędzy któremi znajduje się także 9 kart, których autentyczność musi być poważnie zakwestyonowana.

Zważywszy wszystkie te okoliczności, przeprowadzono informacyjne dochodzenia w tej sprawie, a opinie fachowych ludzi wprawdzie nie dostarczyły materyału do dalszego postępowania, ale i nie usunęły wątpliwości.

Tem wszystkiem popadł p. Breiter w konflikt zwłaszcza z par. 3 ustawy o ochronie czystości wyborów, ważność bowiem całego aktu wyborczego budzi poważne wątpliwości.

Członkowie komisyi uważają więc za swój obowiązek wpisać to oświadczenie do protokołu wyborczego.

* * *

KRWAWE WYBORY WE LWOWIE.

Gdy onegdaj o w pół do 9tej wieczorem w lokalu wyborczym w szkole im. Maryi Magdaleny przy ul. Leona Sapiehy ogłoszono rezultat wyborów z VI okręgu — postanowiła grupa akademików urządzić owację wybranemu posłowi profesorowi Buzekowi. Ktoś dostarczył na podorędziu pochodni; i ze stu akademików, śpiewając pieśni patryotyczne, ruszyło ulicą Krzyżową, zdążając do mieszkania prof. Buzka. Za nimi w ślad poszli socyaliści (ze 150 robotników i wyrostków), którzy chcieli akademikom przeszkodzić w demonstracyi. Czem głośniej akademicy śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła“, tem głośniej socyaliści śpiewali „Czerwony szandar“. Czuwający nad utrzymaniem spokoju komisarz policyjny, widząc, że zanosi się na poważną awanturę, dał znak asystującemu mu oddziałowi wojska, ażeby podążył za nim i z kilkoma policyantami starał się zajść z boku maszerującym w pochodzie, tak, ażeby wejść pomiędzy akademików i socjalistów i w ten sposób rozdzielić ich. Zatrzymał się więc naprzeciw willi l. 23 i czekał, aż przejdą akademicy, aby w tej chwili zagrodzić drogę socyalistom. Gdy pochód akademików przeszedł, spostrzeżono pod parkanem owej willi pod l. 23 jakiegoś młodego, stojącego człowieka w pelerynie i w jasnym kaszkiecie na głowie, który przepuściwszy akademików, jak gdyby czekał zbliżenia się socyalistów. Gdy równocześnie zbliżali się doń socyaliści z prawej strony, a policya z naprzeciwka, ów młodzieniec wystrzelił trzykrotnie z rewolweru, prawdopodobnie celując przed siebie t. j. do policyantów. Powstało ogromne zamięszanie, tem większe, iż tłum sądził, że wojsko asystujące policyi odpowie na strzały równierz strzałami. W zgiełku ów młodzieniec, który strzelał, oczywiście uciekł. Gdy wojsko zamknęło ulicę i stanęło zupełnie spokojnie, tłum widząc, że wojsko strzelać nie będzie, uspokoił się. Teraz spostrzeżono ofiarę strzałów. Był to murarz, niejaki Michał Świetnicki, który otrzymał postrzał w głowę. Przeniesiono go do pobliskiego szynku, a stamtąd odwiozło go pogotowie ratunkowe do domu jego przy ul. Karaickiej. Przy opatrunku wyjęto kulę 6 milimetrową, która przebiła czaszkę rannego. Życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo. Innych ofiar nie miało to zajście; w zgiełku tylko wywołanym strzałami, poturbowano kilka osób.

Od Administracyi.

Sz. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w wysyłce dziennika.

Prenumerata na miesiąc Czerwiec w miejscu z odnoszeniem 2 K. 40 h. na prowincyi 2 K. 70 hal.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKOW, 27 maja.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w poniedziałek Bedy wyznawcy doktora Kościoła i Jana papieża męczennika; we wtorek Augustyna biskupa wyznawcy i Lucjana męczennika.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 3 minut 42 zachód przypada o godzinie 7 minut 21„ długość dnia godzin 15 minut 49.

— *Plotka.* Tutejsze pisemko „Nowiny“ zamieściło doniesienie o utworzeniu jakiejś spółki, która jakoby ma nabyć „Głos Narodu“.

Czy spółka w takim składzie jak go podały „Nowiny“ powstała, nie wiemy, ale to jest pewnem, że wydawca naszego pisma nie prowadzi z nią żadnych rokowań.

— **Poświęcenie nowego sztandaru.** W szeregach cechowych i chrześcijańskich sztandarów zajął wczoraj należne miejsce nowy a piękny sztandar korporacji katolickich czeladników krawieckich w Krakowie. Wspaniały sztandar z ponsowej materji jedwabnej z artystycznym haftem wykonany w pracowni p. Pudynkowskiej przedstawia się nader bogato. Po jednej stronie umieszczono wizerunek Matki Boskiej Różańcowej, z napisem:

„Królowo Różańca świętego módl się za nami“, a po drugiej stronie trójherb Polski, Litwy i Rusi.

Uroczystość poświęcenia odbyła się wczoraj przed południem w kaplicy M. Boskiej Różańcowej kościoła dominikańskiego, w obecności członków Stowarzyszenia czeladników krawieckich, delegatów cechów krakowskich przy byłych ze sztandarami swych korporacji, oraz zaproszonych osób.

Sama uroczystość poświęcenia poprzedziła solenna wotywa odprawiona przez przeora O. Piotra Zaczka, który następnie po podniosłem przemówieniu dokonał poświęcenia nowego sztandaru i wbił pierwszy gwóźdź pamiątkowy. Dalsze gwoździe wbili chrzestni rodzice sztandaru: prezydent miasta dr. Leo i Stanisławowa hr. Tarnowska; poseł J. K. Federowicz i pani Zenonowa Skalska (Prausowa); p. Stachowicz i p. Józefa Lipczyńska; poseł dr. W. Staniszewski i hr. Kwilecka; radca cesarski Henryk Szwarz i pani Bialikowa; dr. J. Staniszewski i pani Pydynkowska, a następnie cały szereg delegatów licznych korporacji chrześcijańskich.

— **Haniebna napaść** Breitera na Arcybiskupów Bilczewskiego i Teodorowicza wywołała jak wiadomo protest wszystkich polskich dzienników. Obecnie obaj metropolici, przysłali na ręce p. Krechowieckiego prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, list z podziękowaniem.

— **Dar narodowy w Krakowie.** Koła krakowskie T. S. L., pod przewodnictwem Związku okręgowego Kół T. S. L. zebrały w dniu 3 maja b. r. na dar narodowy 4069 K. 91 h., Zarząd Związku okręgowego Kół T. S. L. podając do wiadomości powyższy wynik składek na rzecz T. S. L. w dniu narodowego święta, składa Ofiarodawcom serdeczne dzięki za tak hojne poparcie zadań i celów Towarzystwa Szkoły Ludowej.

— *Komitet obrony abonentów telefonów* odbył w sobotę d. 25 maja br. posiedzenie pod przewodnictwem Radcy P. Henryka Schwarca i uchwalił: 1) zapytać komitet wiedeński i pragski o stan i widoki dotychczasowej akcyi obronnej, 2) wezwać abonentów telefonicznych w Krakowie do nadesłania deklaracyi wypowiedzenia telefonów z d. 30 czerwca br., 3) zwołać w połowie czerwca powtórnie wiec abonentów, któremu komitet przedłoży obecny stan sprawy i zażąda dyrektywy co do dalszego działania.

Stosownie do powyższej uchwały, komitet wzywa niniejszem wszystkich abonentów, którzy stanowczo są zdecydowani wypowiedzieć telefony w dniu 30 czerwca (ostateczny termin) o nadesłanie odpowiedniego zawiadomienia najdalej do dnia 10 czerwca br. na ręce p. Henryka Schwarza (Grodzka 13). Ze zgłoszeń tych zrobi komitet użytek tylko w tym razie, jeśli cyfra ich będzie tak poważną, iż akcyi może zapewnić powodzenie.

— **Festyn** Krakowskiego Koła pań T. S. L. na dochód założenia seminarjum nauczycielskiego w Białej nie zgromadził wczoraj w Parku d-ra Jordana tak wielkiej ilości osób, jakby tego ze względu na cel życzyć należało. Powodem niedopisania publiczności były zdaje się liczne w dniu wczorajszym wycieczki zamiejskie, a być może także, że i bliski koniec miesiąca.

— **Towarzystwo Strzeleckie** ustaliło na miesiąc czerwiec następujący program: W niedzielę dnia 2 czerwca strzelanie konkursowe o medal fundacji króla d-ra Ludwika Schneidra; w niedzielę 9 abdykacja króla p. Jana Kwiatkowskiego i rozpoczęcie strzelania królewskiego do nowego kurka, jakie trwa przez całą oktawę bezkrólewia; w niedzielę dnia 16 zakończenie strzelania królewskiego, a następnie intronizacja nowego króla kurkowego, wieczorem bankiet na cześć nowego króla; w niedzielę dnia 23 strzelanie konkursowe o srebrny medal Towarzystwa.

— **W sprawie funduszu emerytalnego** artystów teatru krakowskiego wyjechała do pana Namiestnika i pana Marszałka krajowego deputacja artystów z prośbą o przyspieszenie wprowadzenia w życie statutu funduszu emerytalnego teatru miejskiego w Krakowie. Deputacja składająca się z pp. adw. dr Jana Jakubowskiego, p. M. Węgrzyna, A. Mielewskiego, i L. Bończy spotkała się z nader życzliwem przyjęciem.

— *Wiec sufrażystek*, niezadowolonych z reformy wyborczej, jako nie dającej im prawa głosowania, odbył się wczoraj w hotelu Kleina przy licznym udziale „towarzyszów“ płci obojej. Uchwaliwszy odpowiednie rezolucje, zakończono wiec odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru“.

— **Terror socjalistyczny.** Jak dalece dochodzi już u nas terror socjaliczny, świadczy o tem fakt następujący: Kilkunastu akademików, którzy zajmowali się pomaganiem przy obecnych wyborach kandydatom narodowym, otrzymało listy z pogróżkami tej treści: „Do Pana N. N. Znane nam są pańskie szwindle wyborcze i zapowiadamy panu, iż nie ujdą mu one bezkarnie. Wykonawczy komitet polskiej partji socjalistycznej“. Oto na co sobie pozwalają u nas socjaliści i jak to wygląda owa osławiona socjalistyczna wolność. Jak się dowiadujemy ma być w tej sprawie zwołanym wiec akademicki, który się zajmie ochroną młodzieży przed czerwonymi bandytami.

— *Budowa nowego dworca.* Do Krakowa przyjechał szef sekcyi bar. Banhaus, który objął dyrekcję kolei półn. po przejściu tej linii na własność państwa. Bar. Banhaus przybył do naszego miasta głównie celem poznania życzeń i żądań Krakowa w sprawach kolejowych, a specyalnie dla zbadania kwestyi budowy nowego dworca towarowego i kolejowego.

Dziś przed południem bar. Banhaus objeżdżał w towarzystwie urzędników kolei P. Prinza i Morawy, tudzież prezydenta miasta, delegatów izby handlowej i przedstawicieli dyrekcyi kolei

państwowych, przestrzeń przeznaczoną pod nowe budowle.

Po południu odbędzie się w tej sprawie konferencya w izbie handlowej, a wieczorem daje p. Dattner bankiet w Grand Hotelu dla bar. Banhausa i członków komisyi.

— **Egzamin dojrzałości** w „Pryw. wyższem gimnazyum żeńskiem im. król. Jadwigi" (Pałac Spiski) odbył się w dniach od 21 do 24 maja (włącznie) pod przewodnictwem Inspektora szkół średnich D-ra L. Germana.

Do egzaminu przystąpiło 26 uczenic zwyczajnych i 2 eksternistki. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Dettlofówna Zofia, Gajewska Helena (z odznacz.), Gąsiorowska Marya (z odznacz.), Gostwicka Janina, Gutmanówna Aleksandra, Honkiszewska Marya (z odznacz.), Kurylowska Wanda (z odznacz.), Kaschnitzówna Wanda, Kisielewiczówna Helena, Koneczna Bronisława, Kopystyńska Janina, Krzywdziakówna Józefa, Kwiatkowska Zofia (z odznacz.), Menasse Gizela (ekstern.), Manasse Marja (ekstern Mikiewiczówna Anna (z odznacz.), Sobieszczańska Joanna (z odznacze.), Raynel Jadwiga (o odznacz.), Rettichówna Salomea (z odznacz Seidlówna Helena (z odznacz.), Skalska Kazira. Skubówna Zofia, Spitzerówna Olga, Staszewiczówna Wanda, Ungerówna Anna, Zienkowska Halina (z odznacze.), Żulińska Zofia, (z od znacz.) Reprobowano na rok 1 uczenicę.

— **Kamaszki go zdradziły.** Jan Baran 28 lat liczący wyrobnik przytem znany złodziej spostrzegłsz dzisiejszej nocy na parterze domu pod liczbą 43 przy ul. Długiej otwarte okno wszedł przez nie nie namyślając się długo do mieszkania pani Fusieckiej. Zabrawszy tam znalezione pod ręka: surdut i spodnie pana domu, zdjął z nóg kamaszki, a postawiwszy je na oknie, sam ułożył się spokojnie do snu na podłodze tuż pod oknem, trzymając obok siebie skradzione rzeczy. Los jednak prześladujący najwidoczniej Barana, sprawił, że czujne oczy patrolującego policyjnego kaprala Smolenia dostrzegły wystawione w otwartem oknie kamaszki. Ponieważ zaś taka wystawa wydała się kapralowi podejrzaną, więc udał się do mieszkania p. Fusieckiej i zowiadomił domowników o swem spostrzeżeniu, skutkiem czego nieostrożny Baran został schwycony i na bosaka, z kamaszkami w rękach odstawiony pod telegraf.

Z pogotowia ratunkowego. Wczorajszy dzień jako świąteczny, odznaczył się żywszem usposobieniem umysłów, a co zatem idzie częstszemi bójkami. Wskutek tego musiała stacja ratunkowa udzielić pomocy w kilku wypadkach zranienia. Pomiędzy innymi opatrzono Teklę i Józefa małżonków Mrozowskich pobitych dotkliwie przez krewkiego stróża domu, który niedość że porobił im liczne since po całem ciele, a ponadto bił Mrozowską tak silnie, że biedna kobieta aż zemdlała. Zresztą po opatrzeniu obojga przez pogotowie nie grozi im żadne niebezpieczeństwo.

Wyrobnikowi Feliksowi Basiowi opatrzono rany na plecach, zadane mu kozikiem przez niejakiego Lachmana.

— **Wiadomości osobiste.** J. E. p. namiestnik Andrzej hr. Potocki przybył dziś rano do Krakowa i stanął w pałacu pod „Baranami". J. E. p. marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni przyjechał dziś rano do Krakowa i zamieszkał w Grand hotelu.

Przyjazd obu dostojników, został spowodowany posiedzeniem komisyi dla odbudowy Wawelu.

W Krynicy zaprowadza Dyrekcja kolei pań. od 1 czerwca do 30 września 1907 uboczną ekspedycyę kolei państw. dla osób, pakunków i towarów.

Do zakresu czynności tej ubocznej ekspedycyi pozostającej pod odpowiedzialnościa zarządu kolejowego należeć będą: wydawanie biletów jazdy, ekspedycja pakunków podróżnych w ruchu lokalnym, dowóz pakunków, jakoteż przesyłek pośpiesznych i zwykłych do stacyi Muszyny — Krynicy i uskutecznienie nadania tychże w tej stacyi, i wreszcie odwóz przesyłek pośpiesznych i zwykłych oraz pakunków podróżnych ze stacyi Muszyna — Krynica do Krynicy, celem dostawy tychże do domu adresatów. Czynności tej ekspedycji powierzono p. Juljanowi Przybyłowskiemu i sp. w Krynicy.

——oooooooo000oooooooo——

Z teatru.

„Miłość" komedya w 4 aktach, przez Antoniego Potockiego.

Z komedyi p. Potockiego możnaby wyprowadzić kilka moralnych prawideł...

Więc najpierw, że zabawka w miłość jest zdrożną, potem, że każdy uwodziciel spotka wreszcie uczciwą kobietę, która go za drzwi wyrzuci, — że wreszcie młoda panna, gdy jest utalentowaną i pracowitą, może stać o własnych siłach, bez miłości i bez mężczyzny.....

Te prawdy etyczno-społeczne nie są wprawdzie nowe, ale zawsze przyjemnie jest budować się niemi w teatrze, gdzie tyle niebudujących prawd oglądać można...

Niestety! autor nie znalazł dla swego założenia ani nowych form artystycznych, ani nowych psychologicznych argumentów. Natomiast, jest w jego sztuce dużo pustej djalektyki, na temat erotyzmu, stanowiska kobiety, jej stosunku do mężczyzny, i innych podobnych i podobnie żywotnych tematów. W często zreszta dowcipnej szermierce konwersacyjnej ginie i rozwiewa się akcja komedji, której wątłą podstawę stanowi pojedynek romantyczno-erotyczny pomiędzy piękną Tolą a p. Zborowskim fatalnym uwodzicielem warszawskich salonów. Tola znudzona mężem, szuka duszy, któraby ją zrozumiała, — a Zborowski ofiarowuje jej po prostu podróż do Ostendy. Tola pokazuje mu drzwi i wraca do domowego ogniska dręczyć dalej męża swemi chimerami... To zwycięstwo cnoty jest bardzo moralne, — ale dość nieprzewidziane, bo ze słów i postępków Toli Zborowski śmiało mógł wnosić, że jego propozycya przynajmniej nie wywoła oburzenia...... W ogóle, figurom sztuki braknie konsekwencyi i właściwego wyrazu. W pierwszej części komedyi, mąż Toli jest zazdrosnym ale szczerze kochającym mężem; — w drugiej zmienia się w karjerowicza dbającego tylko o pozory...

Zborowski, który zrazu zarysowuje się jako donjuan wyższego stylu,— spada potem do roli najpospolitszego erotomana. Nawet charakterystyka bohaterki jest chwiejna, niezupełna i nie zbyt prawdziwa. Jest to zaledwie niewyraźny szkic kobiety, którego kontury dopiero wypełnić należy, — a rysunek znacznie poprawić.

Środowisko, które autor sobie wybrał, nastręcza również wiele wątpliwości. Ton panujący w tem towarzystwie jest często tak mało wytworny, że trudno przypuszczać, aby autor mógł obserwować coś podobnego w eleganckich letniskach pod Warszawą....

Przyznać jednak trzeba, że sztuka jest utrzymana na wyższym literackim poziomie, (może jest nawet zanadto literacką), że djalog po większej części toczy się żywo i swobodnie, że w końcu autor porusza swoje problemy poważnie i objektywnie.

Pani Przybyłko jako Tola, ożywiła tę postać swoją maestryą i temperamentem. Panna Arkawinówna miała dużo sympatycznej szczerości i sentymentu. Oprócz tego wyróżnili się p. Palińska i pp. Fritsche, Jednowski, Kosiński i Leszczyński. Po drugim akcie wywołano autora dwukrotnie.

——oooooooo000oooooooo——

Telegramy.

MONETY JUBILEUSZOWE.

WIEDEŃ. Z powodu przypadającego w roku następnym 60 letniego jubileuszu rządów cesarza poczynił minister skarbu przygotowania, aby wszystkie złote i srebrne monety w 1908 r. wybite, miały w swym teksie napis uwidoczniają cy rok jubileuszu. Prócz tego wybite zostaną jako jubileuszowe, specjalne 100 koronowe monety złote, podobne do zagranicznych monet po 100 fr., 20 dolarów lub 5 funtów szterlingów. Projekt ustawy odnośnie do wybicia tych monet przedłożonym zostanie Radzie państwa zaraz po jej otwarciu.

O PRAGMATYKĘ SŁUŻBOWA.

WIEDEŃ. Wczoraj odbyło się Walne zgromadzenie centralnego Związku stowarzyszeń austr. urzędników państwowych. Przez delegatów było zastąpionych 76 stowarzyszeń. Jak donosi „Oest allg. Corresp. uchwalono jednomyślnie rezolucję, wyrażającą ubolewanie z powodu przeniesienia trzech urzędników z Wiednia i nadzieję, że pierwszem zadaniem nowego parlamentu ludowego będzie cofnięcie tego przeniesienia i uchwalenie sprawiedliwej, na nowożytnych podstawach opartej pragmatyki służbowej, któraby uniemożliwiła w przyszłości dowolne wobec urzędników postępowanie.

† dr. EMIL STEINBACH.

WIEDEŃ. Wczoraj umarł pierwszy prezydent trybunału kasacyjnego dr. Emil Steinbach.

NA POWITANIE SEJMU FINLADZKIEGO.

PETERSBURG. W celu powitania sejmu finlandzkiego imieniem Koła polskiego wyjechali, jako delegaci, posłowie Dembiński i Bryndza.

JESZCZE SPRAWA WYWŁASZCZANIA!

PETERSBURG. Komisja agrarna Dumy postanowiła jeszcze raz wziąć pod obrady sprawę przymusowego krajowego wywłaszczania. Na obrady będą zaproszeni członkowie departamentu rolniczego. Przedstawiciele prawicy i Koła polskiego nie brali udziału w posiedzeniu.

ZIEMSTWA O OŚWIATĘ.

PETERSBURG. Do ministra oświaty wpłynął wniosek ziemstw o natychmiastowe przekazanie 5 milionów rubli i coroczne przeznaczanie 2 milionów rubli na cele powszechnego nauczania.

ZJAZD JENERAŁ-GUBERNATORÓW.

PETERSBURG. Jak donosi „Towariszcz", w połowie czerwca ministerjum spraw wewnętrznych zwołuje zjazd jenerał-gubernatorów w celu obmyślenia środków przeciw zaburzeniom rolnym.

PRÓŻNE UMIZGI.

PETERSBURG. „Nowoje wremia" zamieściło tylko w ogłoszeniach płatnych pozdrowienie bratnie Sokołów czeskich dla narodu rosyjskiego, wzywające jednocześnie, drogich braci Rosjan" na zjazd sokolski w Pradze czeskiej.

——oooooooo000oooooooo——

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.